

Sprawozdanie z wyjazdu ERASMUS+ (Padwa)

Nazywam się Julia Romańczuk i w semestrze letnim pierwszego roku studiów magisterskich odbyłam pięciomiesięczny wyjazd w ramach programu Erasmus+ do Padwy we Włoszech.

MIASTO

Padwa to moim zdaniem idealne miejsce na wyjazd w ramach programu Erasmus. Jest to typowo studenckie miasto, w którym znajduje się jeden z najstarszych i najbardziej renomowanych uniwersytetów we Włoszech (Università degli Studi di Padova). Miasto tętni życiem akademickim, a wśród jego mieszkańców można spotkać nie tylko wielu studentów z Włoch, lecz także sporą społeczność międzynarodową. Według dostępnych informacji, podczas mojego pobytu liczba studentów Erasmusa sięgała około 2000 osób. Komunikacja nie stanowi większego problemu. Większość mieszkańców, zwłaszcza młodszych, posługuje się językiem angielskim, co znacznie ułatwia codzienne funkcjonowanie.

Choć Padwa ma średnią wielkość, oferuje mnóstwo atrakcji i ciekawych miejsc do spędzania czasu wolnego. Na każdym kroku można natknąć się na klimatyczne kawiarnie, bary, restauracje czy zielone parki, a ulice miasta są pełne ludzi zarówno w ciągu dnia, jak i wieczorami. Atmosfera jest bardzo żywa i towarzyska, co sprzyja integracji i nawiązywaniu nowych znajomości.

Dodatkowym atutem Padwy jest jej lokalizacja. Miasto położone jest w niedalekiej odległości od wielu atrakcyjnych miejsc, zaledwie 30 minut pociągiem do Wenecji, około godziny do Werony i półtorej godziny do Bolonii.



ZAKWATEROWANIE

Proces szukania mieszkania okazał się wyjątkowo trudny i stresujący. Zapotrzebowanie na lokum jest ogromne, a dostępnych ofert zwyczajnie brakuje. Na dodatek w Padwie nie brakuje oszustów, wiele osób próbuje naciągnąć studentów, szczególnie tych z zagranicy, dlatego trzeba być naprawdę ostrożnym podczas podejmowania decyzji. Moja rada to dogłębne sprawdzenie profilu osoby, która oferuje wynajem i jeżeli jest taka możliwość to umówić się na video call, aby się upewnić, że nie jest to oszustwo i że mieszkanie naprawdę istnieje. Polecam również szukać zakwaterowania jak najwcześniej, ponieważ oferty znikają błyskawicznie, często w ciągu jednego dnia.

Wraz z Julią, z którą wspólnie wybrałam się na Erasmusa, mieszkaliśmy w siedmioosobowym mieszkaniu, które dzieliłyśmy z dwiema innymi dziewczynami oraz trzema chłopakami. Nasz pokój był dwuosobowy, a miesięczny koszt zakwaterowania wynosił 380 euro od osoby, wliczając w to rachunki.

Mieszkanie znajdowało się w dzielnicy Arcella, która niestety uchodzi za jedną z mniej bezpiecznych i mniej atrakcyjnych części Padwy. Niemniej jednak to właśnie tam można znaleźć najtańsze oferty mieszkaniowe, co czyni tę lokalizację popularną wśród studentów, zwłaszcza zagranicznych.

UCZELNIA I EGZAMINY

Uniwersytet w Padwie należy do czołowych uczelni we Włoszech, co przekłada się na nieco większy nacisk na naukę niż w innych ośrodkach akademickich. Wcześniej miałam okazję uczestniczyć w programie Erasmus w Tomarze (Portugalia) oraz w Ankonie (również we Włoszech), i muszę przyznać, że Padwa zdecydowanie wymagała większego zaangażowania i systematycznej pracy. Oczywiście poziom trudności zależy od konkretnych przedmiotów oraz wykładowców, ale generalnie trzeba się bardziej przyłożyć, choć nie bardziej niż na studiach w Polsce.

Zajęcia odbywały się w języku angielskim i większość wykładowców posługiwała się nim na bardzo dobrym poziomie, co zdecydowanie ułatwiało zrozumienie materiału i komfort uczestnictwa w zajęciach.

Obecność na zajęciach nie była obowiązkowa, jednak wielu wykładowców wyraźnie doceniało studentów, którzy regularnie uczestniczyli w wykładach i ćwiczeniach, co mogło mieć wpływ na ogólną ocenę i atmosferę na zajęciach.

ŻYCIE

Poza nauką starałam się w pełni korzystać z czasu spędzonego w Padwie i aktywnie uczestniczyć w życiu studenckim. Ogromne wsparcie w tym zakresie zapewniała organizacja ESN (Erasmus Student Network), która szczególnie w pierwszych miesiącach intensywnie organizowała wydarzenia integracyjne i tematyczne, pozwalające lepiej poznać miasto oraz innych studentów. Brałam udział m.in. w imprezach przebieranych, grach takich jak amerykański ping pong, Cluedo w prawdziwym życiu czy podchodach miejskich z zagadkami.

Oprócz wydarzeń organizowanych przez ESN, razem z Julią często same planowałyśmy spotkania i wspólne wyjścia ze znajomymi, których poznałyśmy już w pierwszych dniach pobytu. Nasza grupa szybko się zintegrowała i trzymaliśmy się razem przez cały wyjazd.

Ważnym elementem życia studenckiego były też środy, w prawie całych Włoszech to tradycyjny „dzień studencki”. Od kwietnia do lipca w okolicach uczelni działała specjalna strefa zwana *Navigli*, czyli ulica zamknięta dla ruchu, na której rozstawiano liczne stoiska z jedzeniem, napojami i muzyką. Co tydzień odbywały się tam DJ sety, a niedaleko zawody w *Flunky*. Atmosfera była niesamowita, a liczba uczestników tak duża, że pokonanie tej ulicy, które normalnie zajmowało nam 2 minuty, w środy potrafiło zająć nawet 10–15 minut.

Codziennie działo się coś ciekawego, praktycznie nie było dnia, żebyśmy się nudziły. W pełni wykorzystywałyśmy wszystkie możliwości, jakie dawał nam ten wyjazd, i dzięki temu wróciliśmy z mnóstwem pięknych wspomnień, które zostaną z nami na długo.



LUDZIE

Po łącznie dziesięciu miesiącach spędzonych we Włoszech (najpierw w Ankonie, a później w Padwie) mogę śmiało powiedzieć, że po prostu uwielbiam Włochów. Nigdzie wcześniej nie spotkałam tylu przypadkowych, a jednocześnie serdecznych i otwartych ludzi.

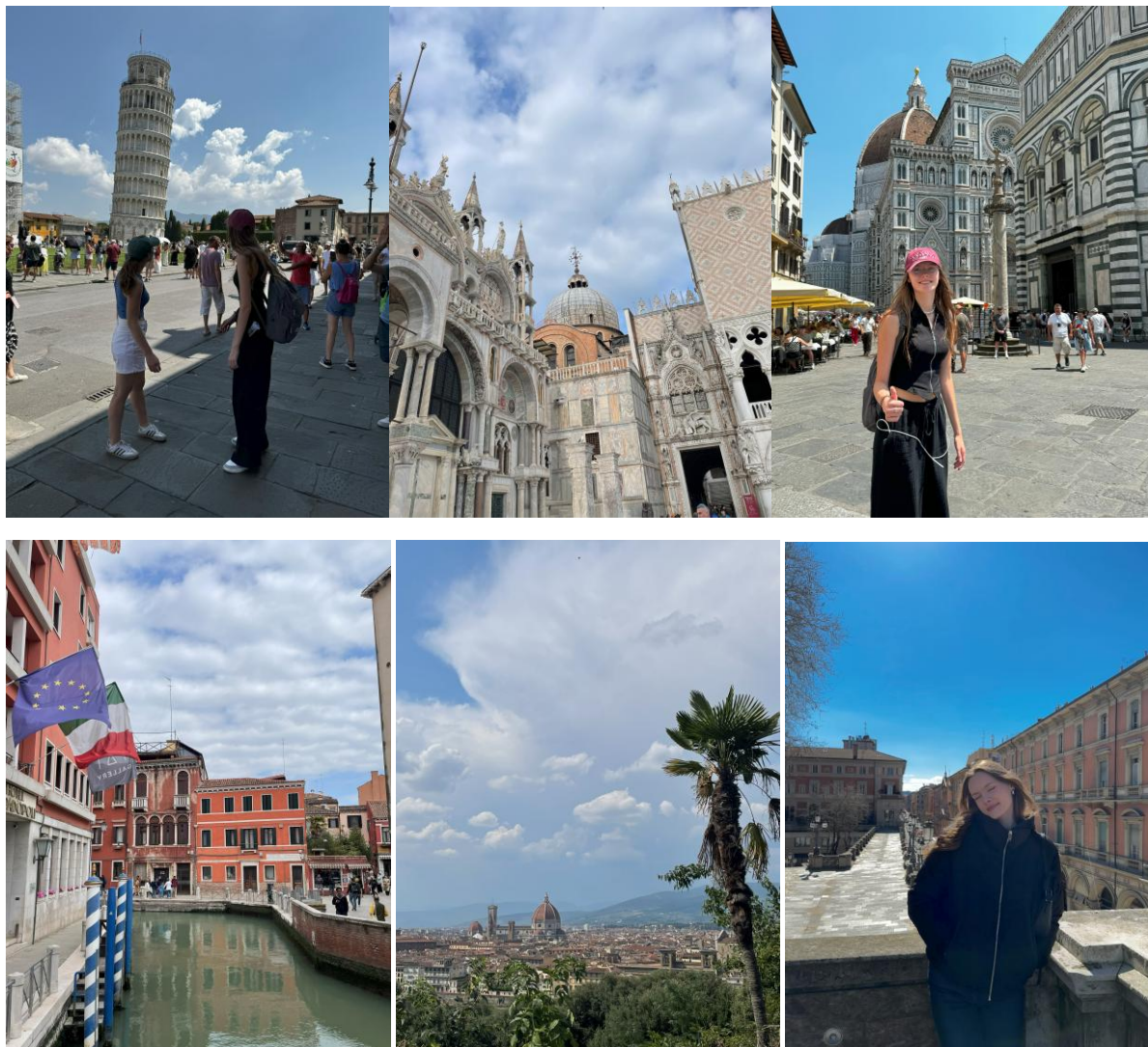
To, co wyróżnia Włochów, to ich naturalna otwartość i ciekawość drugiego człowieka. Bardzo często zdarzało się, że kiedy ktoś słyszał, że jestem z zagranicy, sam nawiązywał rozmowę i był szczerze zainteresowany moją historią. Zawsze spotykałam się z uprzejmością, życzliwością i chęcią pomocy, niezależnie od tego, czy chodziło o pytanie na ulicy, pomoc w sklepie, czy rozmowę w kawiarni.



PODRÓŻOWANIE

W trakcie pięciu miesięcy spędzonych w Padwie udało mi się odwiedzić kilka pięknych włoskich miast, w tym Bolonię, Wenecję, Weronę, Treviso, Florencję oraz Pisę. Każde z nich miało swój niepowtarzalny klimat i urok.

Jeśli chodzi o sposób podróżowania, najczęściej wybierałam pociągi regionalne oraz autobusy Flixbus. Były to opcje najbardziej opłacalne cenowo, a jednocześnie wygodne i pozwalające sprawnie dotrzeć do różnych miejsc w regionie i poza nim. Dobra siatka połączeń oraz częstotliwość kursów sprawiały, że nawet spontaniczne, jednodniowe wycieczki były jak najbardziej możliwe do zrealizowania.



PODSUMOWANIE

Szczerze mówiąc, trudno w kilku zdaniach podsumować to doświadczenie, bo tych pięć miesięcy w Padwie było zdecydowanie najpiękniejszym okresem w moim życiu. Choć wcześniej byłam już na dwóch wyjazdach w ramach Erasmus, nie spodziewałam się, że ten pobyt może je przebić, a jednak właśnie tak się stało.

Padwa stała się dla mnie czymś więcej niż tylko miejscem tymczasowego pobytu, stała się moim drugim domem. Do dziś trudno mi uwierzyć, że ta przygoda już się zakończyła. Erasmus to coś więcej niż tylko wymiana akademicka, to intensywny czas nauki, rozwoju, budowania relacji i czerpania z życia pełnymi garściami. Poznaje się niesamowitych ludzi, tworzy niezliczoną ilość wspomnień i doświadczeń, których po prostu nie da się opisać, to trzeba przeżyć na własnej skórze.

Jestem ogromnie wdzięczna, że mogłam w tym uczestniczyć. Włochy, a zwłaszcza Padwa, na zawsze zostaną w moim sercu. Z całego serca polecam każdemu wyjazd na Erasmusa, to doświadczenie, które naprawdę zmienia człowieka. I to zawsze na lepsze.



KONTAKT: W razie potrzeby lub pytań można napisać do mnie na Instagramie [@juliaromanczuk_](https://www.instagram.com/juliaromanczuk_)

Zachęcam również do sprawdzenia naszego kanału na YouTube [@4theplooooot](https://www.youtube.com/@4theplooooot), gdzie relacjonowaliśmy nasze życie na Erasmusie zarówno z Ankony, jak i Padwy.